

Radziecka delegacja rządowa opuściła Berlin

W dniu 13 bm. radziecka delegacja rządowa, z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem na czele, która brała udział w uroczystościach piątej rocznicy utworzenia NRD — opuściła Berlin, udając się do Moskwy. Przed opuszczeniem Berlina przewodniczący delegacji radzieckiej W. M. Mołotow wygłosił krótkie przemówienie pożegnalne.

Premier Czou En-lai przyjął delegację japońską

Agencja Nowych Chin donosi: 11 bm. premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai przyjął bawiącą obecnie w Chinach delegację parlamentarzystów japońskich.

Premier Czou En-lai podejmował również członków delegacji intelektualistów japońskich, przebywających w ChRL.

Ziemniaki zasadzone systemem kwadratowo-gniazdowym dały po 380 q z ha

Wymowne jest doświadczenie PGR Długoszyń w zespole Jarnatowo na Ziemi Lubuskiej. Z zasadzonego systemem kwadratowo-gniazdowym 8-hektarowego pola, posiadającego glebę V klasy, zebrano 3 040 q ziemniaków odmiany „Lenino”, czyli przeciętnie po 380 q z ha. Dorodne bulwy, których było pod krzakami po 20—25 sztuk, do chodzą nawet do 500 g wagi.

O tym, że decydujący wpływ miało zastosowanie systemu kwadratowo-gniazdowego świadczy fakt, że ziemniaki „Parnasja”, sadzone na takiej samej glebie normalnym sposobem, dały plon wprawdzie również dobry, bo wynoszący 220 q z ha, ale jednak znacznie mniejszy. (—)

Plan dostaw ziemniaków musi być wykonany w październiku

Zaledwie 15 dni pozostało do końca miesiąca a plan skupu ziemniaków w województwie poznańskim zrealizowano dopiero w 49,2 proc. (dane z 9 bm.). Fakt ten jest tym bardziej niepokojący, że termin realizacji tegorocznego planu skupu ziemniaków mija z dniem 31 października.

Na obniżenie wykonawstwa obowiązkowych dostaw ziemniaków wpływają przede wszystkim chłopi w takich powiatach, jak:

Wolsztyn — 16,8 proc., Trzcianka — 25,2 proc., Kępno — 30,2 proc., Międzybóże — 30,3 proc., Chodzież — 35,2 proc., Poznań — 36,6 proc., Śrem — 37,2 proc., Wągrowiec — 37,3 proc. i Gnieźno — 39,9 proc.

Za mało uwagi poświęca się w terenie organizowaniu zbiorowych dostaw. Ilustruje to najlepiej fakt, że z 49 takich dostaw, 36 przypada na powiat Rawicz, a tylko 13 na pozostałe 26 powiatów. Powiat Rawicz wykonał już 91,9 proc. planu skupu ziemniaków. Aktyw w tym powiecie docenia konieczność sprawnego i szybkiego dostarczenia ziemniaków dla ludności i przemysłu. Nie ma tu objawów samouspokojenia aparatu skupu, szkodliwie odbijającego się na realizacji dostaw w powiatach pozostających ciągle w końcówce województwa.

Dotychczasowym tempem przebiegu dostaw ziemniaków nie można się zadowolić. Wszystkie siły i środki dla szybkiego dokonania przełomu w realizacji obowiązkowych dostaw ziemniaków — oto główne zadanie dla aktywu wiejskiego i aparatu skupu.

Próba pierwszego polskiego wodosamolotu turystycznego

W ubiegłą niedzielę koło mostu Poniatowskiego uwagę licznych o tej porze dnia spacerowiczów przyciągnął potężny warkot silnika. Na falach rzeki ukazał się pędzący samolot.

Samolot wzbił się w powietrze, pozostawiając jedynie ślad w postaci zanikającej smugi splenionej wody.

Ze sportu

Zwycięstwo lekkoatletów radzieckich w Londynie Chataway 5000 m—13,51,6

60 tys. widzów na stadionie White City w Londynie przeżywało w środę wieczorem wielkie emocje obserwując wspaniały pojedynek mistrza Europy Kucy z Anglikiem Chatawayem w biegu na 5000 m, podczas meczu lekkoatletycznego Moskwa—Londyn. Po niezwykle zaciekłej walce do ostatnich metrów, zwyciężył Chataway ustanawiając wspaniały wynik 13.51,6 nowy rekord świata. Kuc przegrał na finiszu o 0,2 sek. bijąc po drodze własny rekord świata 3 mile 13.27,0. Trzeci rekord świata padł w biegu na 440 jardów przez płotki. Autorem jego był Litujew, który uzyskał czas — 51,3 poprawiając o 0,3 sek. dotychczasowy rekord Moore (USA).

Mecz zakończył się spodziewanym zwycięstwem Moskwy. Meczownicy wygrali — 103:57 pkt a kobiety — 56:32 pkt. Z rozegranych 28 konkurencji reprezentanci Moskwy wygrali 20

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

ok X Wyd. A B

Poznań, piątek 15 X 1954 r.

Nr 245 [3301]

Powrót delegacji PRL do kraju

Obchód 5-lecia Chin Ludowych potężną demonstracją niezłomnej solidarności i zwarłości całego obozu pokoju i postępu

13 bm. powróciła do Warszawy delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która na zaproszenie Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej uczestniczyła w uroczystościach święta narodowego — piątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegacji przewodniczył I Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesław Bierut.

W skład delegacji wchodził: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzejowski oraz zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie powracającą z Chin delegację Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witali. Członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadz kim na czele, członkowie rządu PRL z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski

Konstantym Rokossowskim, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych.

Obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tseng Yung-chuan.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej. W chwili gdy samolot wylądował na lotnisku, kompania honorowa Wojska Polskiego prezentowała broń. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego przyjął raport kompanii honorowej WP, a następnie wygłosił na lotnisku przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia.

Zebrań gorąco przyjęli wniesione przez I Sekretarza KC PZPR okrzyki na cześć przyjaźni polsko-chińskiej, na cześć narodu chińskiego, na cześć umacniających się i zespalających pod przewodnictwem wielkiego Kraju Rad sił pokoju na świecie.

Przemówienie Bolesława Bieruta

Obywatele! Towarzysze!

Przywożymy naszemu narodowi serdeczne pozdrowienia od wielkiego narodu chińskiego, który z ogromnym entuzjazmem buduje nowe życie.

Na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej brała udział w uroczystościach piątej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Wraz z delegacją polską brały udział w tym wspaniałym święcie wielkiego narodu chińskiego delegacje rządowe ZSRR oraz wszystkich państw demokracji ludowej, jak również liczne delegacje społeczne z wielu krajów Azji i Europy. W ten sposób uroczystości pięciolecia Chińskiej Republiki Ludowej stały się okazją do wyrażenia głębokich uczuć solidarności, przyjaźni, podziwu ze strony wielu narodów dla wielkiego i bohaterskiego narodu chińskiego, który zrzucił z siebie raz na zawsze gnębiące go przez długie wieki jarzmo ucisku feudalnego i imperialistycznej przemocy.

To historyczne zwycięstwo narodu, stanowiącego ¼ część ludności całego ziemskiego globu, jest wielkim triumfem wszystkich narodów świata walczących o wolność, o sprawiedliwy ustrój społeczny i o trwałą pokój.

Zakończywszy zwycięską walkę o zrzucenie wielowiekowego jarzma niewoli — naród chiński, pod przewodnictwem swej bohaterskiej partii komunistycznej i pod sztandarem zjednoczenia ogólnonarodowego, rozwijał w ciągu ostatnich

pięciu lat potężne pokojowe budownictwo gospodarcze i kulturalne. Naród chiński umacniał nieprzerwanie siły swego państwa ludowego, krok za krokiem realizował wielkie historyczne przeobrażenia społeczno-ustrojowe, których wyrazem jest uchwalona ostatnio konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej.

Cały naród polski z najgorętszymi uczuciami radości i solidarności powitał te zwycięstwa bohaterskiego narodu chińskiego. Zadaniem delegacji polskiej było przekazanie tych braterskich uczuć naszemu narodowi narodowi chińskiemu. Delegacja polska miała wielokrotnie możliwość przekonania się naocznie w czasie swego 2-tygodniowego pobytu w tym wielkim, pięknym i potężnym kraju, kipiącym twórczością.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Koncert artystów hinduskich w Poznaniu

Znakomici artyści hinduscy, którzy przybyli z wizytą przyjaźni do Poznania, wystąpili w dniu 13 bm. z koncertem w Operze im. St. Moniuszki, który był niecodziennym wydarzeniem artystycznym naszego miasta.

Sztuka hinduska: tańce, pantominy, muzyka i śpiew jest dla nas czymś zupełnie nowym i nieznany, ale jak każda prawdziwa sztuka silnie przemówiła do wyobraźni naszego widza. Technika wykonania tak niezwykle precyzyjna w szczegółach, w każdym ruchu nie tylko już rąk, ale palców, oczu a nawet czoła była zgoła rewelacją, wydając się niemożliwą do osiągnięcia dla Europejczyka. Widownia śledziła każdy ruch artystów z zapałem, oddechem, nagradzając gości spontanicznymi oklaskami. Tańce, śpiew i muzyka, barwne nieznane nam na ogół stroje i instrumenty tak niepodobne do naszych zachwyciły swą egzotyką i stanowić lekcję o samych Indiach, o ich starej, bogatej kulturze. Występy były jednocześnie odbiciem życia ludu hinduskiego.

Muzyka, pieśń i taniec dalekich Indii przyjmowaliśmy jako bratnie pozdrowienia dla naszego narodu, jako wyrazy uczuć przyjaźni.

Występ Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 12 bm. w udekorowanej barwami narodowymi polskimi i chińskimi hali ZS Gwardia w Warszawie, odbył się występ bawiącego w naszym kraju 270-osobowego Zespołu Pieśni i Tańca Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Jadą wozy z burakami cukrowymi



Średniorolni chłopci z Siedlca — Józef i Jan Grzeszkowiakowie przystąpili do odwołki buraków cukrowych do cukrowni w Gostyniu. Z plantacji buraków cukrowych mają oni znaczny dochód i takie korzyści jak duży zapas liści i wyłoki buraczane do kiszenia. Ta pasza zapewni im bez kłopotu utrzymanie bydła do późnej wiosny.

W jesiennej odstawie buraków cukrowych trzeba przede wszystkim pilnować terminów — jak to robią chłopci z Siedlca. To ułatwia odbiór i pracę

w cukrowni, umożliwia służbę kolejowej dostarczanie wagonów przewozowych według planów.

W Zalesiu Małym pracują już zespołowo

Z dnia na dzień umacniają się politycznie i gospodarczo istniejące w województwie poznańskim spółdzielnie produkcyjne. Dostatnie życie i łatwiejsza praca w spółdzielniach zachęcają chłopów pracujących do organizowania nowych kolektywnych gospodarstw.

Oto, piętnastu mało i średniorolnych chłopów w gromadzie Zalesie Małe w powiecie krotoszyńskim podpisało ostatnio statut spółdzielczy III typu i przystąpiło do wspólnej gospodarki.

Przewodniczącym nowopowstałej spółdzielni wybrano Kazimierza Paluszkiewicza.

Koncerty „Mazowsza” cieszą się w Paryżu niesłabnym powodzeniem

PARYŻ (PAP)

Pierwsza seria występów Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Paryżu dobiega końca. Zespół da kilka występów w miastach francuskich, a następnie jeszcze raz powróci na kilka dni do Paryża.

Wszystkie koncerty „Mazowsza” cieszą się stale niesłabnym powodzeniem. Już pierwszy występ „Mazowsza” zaimponował w gorącej i serdecznej manifestacji, a zaśpiewana na zakończenie koncertu „Marsz Polki” podchwyciła cała sala. Odtąd co wieczór publiczność jeszcze goręcej przyjmowała piosenki „Mazowsza”, a zwłaszcza tańce.

Publiczność często oczekuje członków zespołu przed wyjściem z teatru. Kilka dni temu grupa młodzieży, nie mogąc się dostać do sali ze względu na brak biletów, zebrana przed teatrem tęgnęła ich chóralną piosenką.

Przelamać złe tradycje

Nie zapragnie nikt dzisiaj chleba w Polsce i to chleba białego, pszennego. W zdrowy sposób spadło spożycie ziemniaka, ale dalej jest on — obok chleba — podstawowym pokarmem dla większości ludzi w kraju, równocześnie zaś — podstawową paszą dla trzody, warunkującą wzrost pogłowia. Uprawiamy ziemniaków bardzo dużo. Nie wszyscy chyba wiedzą, że jesteśmy pod tym względem na drugim miejscu w Europie.

Zrozumiałe więc, że sprawa szybkiego zbioru ziemniaków tak, aby je uchronić przed zamarznięciem w polu, równie jest ważna, jak sprzet zboża z naszych pól.

A doświadczenia i „tradycje” mamy niedobre. Przy stosunkowo słabym jeszcze (poza PGR) stopniu zmechanizowania prac wykopkowych, przy „pracochłonności” tych robót (wykopki zabierają dwa razy więcej roboczodniówek niż sprzet zboża) — „ziemiannicze zniwa” zazwyczaj przewlekają się niepomierne długo, powodując wiele strat.

Tegoroczne zbiory okopowizny (ziemniaków, buraka cukrowego i pastewnego) muszą przelamać złe tradycje wykopków, ciągnących się często aż do pierwszych śniegów.

Aby pomóc rolnictwu, szczególnie zaś tym PGR-om, które powstały na odlęgach powojennych, rusza na wieś potężna armia sojuszników z miast — z fabryk, biur, urzędów, szkół zawodowych i wyższych uczelni. Armia niemieńniej liczebna od tej, która w czasie tegorocznych, trudnych zniw pomogła zebrać z pola powalone deszczem zboża.

Ekipy pracują w poszczególnych zespołach województwa wrocławskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i olsztyńskiego. Mają już nawet pierwsze poważne osiągnięcia, nadając pracy na roli robotnicze tempo. Zresztą we wszystkich innych województwach — tylko w nieco mniejszym stopniu — pomocy tej potrzebować będą poszczególne gospodarstwa, którym nie wystarczy zwerbowanych dodatkowo rąk spośród członków rodzin załogi PGR okolicznych chłopów.

Niestety, dotychczasowa organizacja tych wyjazdów — mimo chlubnych doświadczeń e — zniwnych — pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Zawiodła tu i tam agitacja w zakładach pracy, prowadzona przez ogólniwa związkowe. Nie wszystkie zakłady pracy ustosunkowały się właściwie do werbunku, prowadzonego przecież na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rząd ZSRR dostarczy Chinom Ludowym kompletne urządzenia dla założenia wielkiego sowchozu zbożowego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła treść listu radzieckiej delegacji rządowej do przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tunga w sprawie przekazania w darze narodowi chińskiemu od narodu radzieckiego sprzętu technicznego i wyposażenia dla założenia wielkiego, państwowego gospodarstwa zbożowego oraz treści odpowiedzi przewodniczącego — Mao Tse-tunga.

List radzieckiej delegacji rządowej do Mao Tse-tunga (Skrót)

Drogi Towarzyszu
Mao Tse-tung!

Związek Radziecki realizuje obecnie zakrojony na szeroką skalę program zagospodarowywania ziem nowych i nie uprawianych w celu znacznego zwiększenia produkcji żywności i wyposażeń dla założenia wielkiego, państwowego gospodarstwa zbożowego. Jak wykazuje doświadczenie zagospodarowywania na szeroko skalę nowych ziem, najlepszym sposobem osiągnięcia tego celu jest zakładanie sowchozów zbożowych.

W związku z rozpoczęciem w Chińskiej Republice Ludowej prac nad zagospodarowywaniem ziem nowych i nie uprawianych, w celu przekazania nagromadzonego przez Związek Radziecki doświadczenia w tej dziedzinie, na znak braterskiej przyjaźni, łączącej naród radziecki z narodem chińskim oraz z okazji piętej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej — prosimy o przyjęcie w darze od narodu radzieckiego sprzętu i wyposażenia technicznego, niezbędnego dla założenia sowchozu zbożowego o

powierzchni ziemi uprawnej 20 tysięcy ha.

Dla wyposażenia sowchozu zbożowego Związek Radziecki przekaże Chińskiej Republice Ludowej różnego typu traktory, samochody ciężarowe i osobowe, stacje benzynowe, warsztaty ruchome, maszyny rolnicze, kompletne urządzenia elektryczne i inne maszyny oraz urządzenia niezbędne dla założenia sowchozu zbożowego.

W celu udzielenia pomocy organizacyjnej i technicznej przy założeniu i zorganizowaniu pracy sowchozu zbożowego, gotowi jesteśmy wydelegować do Chińskiej Republiki Ludowej na okres zakładania i pierwszego roku prac sowchozu specjalistów radzieckich jako doradców technicznych.

Wydatki, związane z utrzymaniem tych specjalistów pokryje Związek Radziecki.

Mamy nadzieję, że zorganizowanie takiego sowchozu zbożowego ułatwi chińskim pracownikom gospodarczym przyswojenie sobie doświadczenia Związku Radzieckiego w dziedzinie zagospodarowywania ziem nowych i nie uprawianych oraz przyczyni się do dalszego zacieśnienia przyjaźni łączącej naród radziecki z narodem chińskim.

RADZIECKA
DELEGACJA RZĄDOWA
12 października 1954 r.

List przewodniczącego Chin Ludowych Mao Tse-tunga (Skrót)

Drogi Towarzyszu
Chruszczow!

Droży Członkowie
Radzieckiej Delegacji
Rządowej!

Mam zaszczyt w imieniu Chińskiej Republiki Ludowej i narodu chińskiego gorąco i

serdecznie podziękować rządowi i narodowi radzieckiemu za tę wielką, niezmiernie doniosłą i przyjacielską pomoc.

Nie ulega wątpliwości, że ten sowchoz zbożowy nie tylko odegra doniosłą, wzorową rolę w dziedzinie posunięcia naprzód socjalistycznego przeobrażenia rolnictwa chińskiego, lecz że pomoże on także Chinom w wyszkoleniu kadr technicznych dla rolnictwa i w zapoznaniu się z cennym doświadczeniem Związku Radzieckiego w dziedzinie zagospodarowywania ziem nowych i nie uprawianych.

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Pekinie na cześć delegacji rządowej ZSRR

PEKIN (PAP)

Dnia 12 bm. ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej P. Judin wydał przyjęcie na cześć delegacji rządowej ZSRR, która przebywa obecnie w Chinach z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego KPZR i członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Chruszczowem na czele.

Ze strony chińskiej obecni byli: przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung i inne osobistości.

Ambasador ZSRR w ChRL P. Judin wznosił toast na cześć wieczystej, niezłomnej przyjaźni między ChRL i ZSRR.

Następnie przemawiał szef radzieckiej delegacji — rządowej N. Chruszczow. Wskazał on na doniosłe znaczenie porozumień zawartych między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Następnie wygłosił przemówienie premier i minister spraw zagranicznych ChRL Czu En-lai. Oświadczył on m. in.: Z bezgraniczną radością pozdrawiamy radziecką delegację rządową, której przyjaźń jest wielkim dla nas zaszczytem.

Opublikowane dokumenty i podpisane porozumienia oraz przekazane w darze maszyny, obrabiarki, wyposażenie techniczne — świadczą o głębokim międzynarodowym i o trosce, z jaką rząd radziecki i naród radziecki odnoszą się do sprawy budownictwa socjalistycznego w Chinach.

jest wymowną ilustracją sytuacji nawet w oczach jej „sojuszników” zachodnich.

Przeciwko wotum zaufania głosowali komuniści zdecydowanie i konsekwentnie walczący z wszelkimi planami militarystyki Niemiec zachodnich; głosowała wraz z nimi część mieszczańskich deputowanych. Od głosu powstrzymała się czwarta część deputowanych Zgromadzenia Narodowego. Wśród tych zaś, którzy głosowali za wotum zaufania, znaleźli się deputowani SFIO. Jeszcze w przeddzień głosowania rzecznik „socialistów” zapewniał w wywiadzie prasowym, iż deputowani SFIO będą głosowali przeciwko lub wstrzymają się od głosu. Jak zwykle, prawnicy socjaliści odegrali rolę „odwodowych sił”, puszczających w ruch w ostatniej chwili, ilekroć reakcja znajduje się w niebezpiecznej sytuacji. Deputowanych „socialistów” nie powstrzymało od tego kroku nawet fakt, że bojący socjal-demokraci (SPD), po prawie jednomyślnych uchwałach zachodnio-niemieckich związków zawodowych przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, odrzucili protokół londyński. Tak więc francuscy socjaliści poparli politykę Adenauera, która zwalczała socjalistów zachodnio-niemieckich.

Naród francuski jest świadom niebezpieczeństwa, jakie dla niego i innych narodów Europy stanowiłyby uzbrojone Niemcy zachodnie. Dlatego wzmaga on walkę przeciwko remilitaryzacji Bonn i wraz z innymi narodami Europy przeciwstawia się ziołowemu knowaniu londyńskiej „dziewiątki”.

J. W.

Przemówienie Bolesława Bieruła

(Dokończenie ze str. 1)

czą pracę, jak wysoko cenią te uczucia, solidarność i przyjaźń bratnich narodów kierowniczy państwa i wielomilionowe masy pracujące Chińskiej Republiki Ludowej.

Zwiedziliśmy wielkie miasta i osiedla robotnicze, widzieliśmy wspaniałe zabytki kultury i sztuki, fabryki, kluby robotnicze, instytucje zdrowotne i naukowe, zarówno na południu jak i na północy Chin. Widzieliśmy wszędzie niezrównaną, godną podziwu pracowitość i entuzjazm twórczy ludu chińskiego, jego gorące umiłowanie swej wolnej już na zawsze ojczyzny ludowej. Odczuwaliśmy na każdym kroku szczerą przyjaźń i głęboki szacunek narodu chińskiego dla Polski. Widzieliśmy na każdym kroku przejawy przyjaźni i głębokiego szacunku narodu chińskiego dla narodów okazujących mu braterską solidarność i pomoc w wielkim budownictwie nowego życia, a przede wszystkim dla narodów radzieckich, które tak szczerze niosą tę pomoc, dzieląc się prawdziwie po bratersku i bezinteresownie swym wielkim doświadczeniem i dorobkiem.

Obchód pięćdziesiąt Chińskiej Republiki Ludowej był potężną demonstracją siły i

16 nowych domów otrzymali studenci

16 nowowbudowanych, dobrze wyposażonych domów studenckich otrzymała w bież. roku szkolnym młodzież kształcąca się na wyższych uczelniach. Do końca bież. roku kalendarzowego zostaną jej przekazane dalsze 4 domy, których budowa jest już na ukończeniu. W wyniku rozbudowy domów liczba korzystających z nich studentów zwiększy się w bież. roku o ok. 12 tys.

Przełamać złe tradycje

(Ciąg dalszy ze str. 1)

podstawie uchwały Prezydium Rządu, nie dopisała organizacja wyjazdów — powierzona wojewódzkim radom związków zawodowych.

W dniu 10 bm. na przykład miało wyjechać do Zjednoczenia PGR Szczecinek w woj. koszalińskim 600 osób z poznańskich zakładów pracy — wyjechało tylko 356. Do Zjednoczenia PGR Nowogard w woj. szczecińskim na spodziewanych 500, wyjechało na 20-dniowy turnus ledwo 381 osób. W tym wypadku winę przypisać należy kierownikom zakładów pracy, które albo ślamazarnie prowadzą akcję werbnkową, albo też wysuwają niewytrzymujące krytyki „argumenty” w rodzaju: „zabraknie nam kilku pracowników, więc też zawali się plan produkcyjny fabryki”. A przecież uchwała Prezydium Rządu mówi wyraźnie o tym, że na wykopyki mają wyjechać raczej ludzie nie zatrudnieni bezpośrednio w produkcji, a więc głównie pracownicy administracyjni. Z dotychczasowych jednak obserwacji wynika, że członkowie ekip pomagający w wykopkach rekrutują się głównie z pracowników właśnie fizycznych. Tak jest m. in. w poznańskim „POMECIE”.

Do „POMET-u” mamy również pretensje nieco innego rodzaju. Otóż w niedzielę, 10 bm. na pola PGR Bytów, pow. Szamotuły przyjechała samochodem ciężarowym „Star 20”, aż 6-osobowa ekipa pracowników POMET-u, by pomóc w wykopkach. Niewiele oni wprawdzie pomogli, ale zawsze użyli świeżego powietrza, no i przyjemnej przejażdżki. Uważamy, że koszty benzyny były wyższe, niż przyniosła pożytku „pomoc” tak szczerze ekipy.

Poznańscy kolejarze, znani przecież ze swej pracowitości i obywatelskiego stosunku do potrzeb państwowych, nadzarpnęli 10 bm. swej dobrej opinii. W tym dniu bowiem żaden ze zgłoszonych 120 kolejarzy nie stawiał się na punkcie zbiórki, żeby wyjechać pomóc w wykopkach PGR-om na Ziemiach Zachodnich. I w tym wypadku wina leży po stronie ogniw związkowych, które nieumiejętnie podeszły do sprawy werbunku.

Ze strony PGR również notujemy wiele niedociągnięć. Nie wszędzie jeszcze dość energicznie zabrano się do przygotowania pomieszczeń dla nadjeżdżających ekip, do zaopatrzenia ich w pościel, nie wszędzie sprowadzono dostateczną ilość koców, butów gumowych, ciepłej odzieży itd. B-ak też sprzętu kuchennego, a nawet zwykłych koszy czy wiader do zbierania ziemiaków, za kopaczką. Wszystkie te trudności są jednak do pokonania. Aktyw związkowy i partyjny jest w stanie przekonać nie tylko wygodnie dyktatorów, odmawiających oddania choćby jednego człowieka na wykopki, ale i samych robotników oraz pracowników umysłowych, że wykopki to tak samo wspólna sprawa miasta i wsi, jak zniwa. Poszczególne zespoły i zjednoczenia PGR muszą okazać więcej inicjatywy i pomysłowości w szybkim zgromadzeniu potrzebnego zaopatrzenia i sprzętu w ramach swojego województwa, nie uciekając się do interwencji centralnych zarządów czy Ministerstwa PGR. Komitety zaś partyjne, ognia związkowe PGR oraz aktyw rad narodowych muszą dopilnować, aby ekipom z miast zapewnić odpowiedni „front pracy”.

Tam, gdzie w myśl instrukcji z grupą ochotników jedzie etatowy pracownik rady zakładowej, którego obowiązkiem jest dbać o warunki bytowe grupy i szeroko rozwijać współzawodnictwo, tam gdzie grupa ochotników formuje się w brygadę, dla której brygadziści potrafią zorganizować pracę w odpowiednich warunkach, bez przestojów, bez czekania na sprzęt, tam gdzie brygadziści potrafią również sprawiedliwie ocenić pracę, a pracownicy administracyjni PGR właściwie ją przerachować na pieniądze — tam robota „gra”. Wtedy też ekipy społeczne z łatwością przekraczają normy i zarabiają dziennie po 35 do 50 zł.

Stamtąd wracają będą ludzie z miłym uczuciem uczciwie spełnionego obowiązku obywatelskiego, wdzięcznie wspominając „swoją PGR”, w którym również pamięć o ich wysiłku nie zatrze się szybko.

zwartości narodu chińskiego, który pod przewodnictwem bohaterskiej Komunistycznej Partii Chin i wielkiego jej przywódcy towarzysza Mao Tse-tunga podnosi systematycznie stopień życiową ludzi pracy i dąży niezłomnie, poprzez wyzwolenie Tajwanu, do pełnego zjednoczenia Chin.

Obchód pięćdziesiąt Chińskiej Republiki Ludowej był zarazem wspaniałym zadokumetowaniem niezłomnej solidarności i zwartości całego obozu pokoju, skupionego wokół niezwykłej twierdzy pokoju, postępu i socjalizmu — wielkiego Związku Radzieckiego.

Bardziej niż kiedykolwiek obchód ten i towarzyszące mu akty polityczne wielkiej wagi, jak deklaracja radziecko-chińska z dnia 12 października, podobnie jak ważne oświadczenia towarzyszące obchodowi pięćdziesiąt NRD, świadczą o rosnącej potęgze, zwartości i aktywności sił pokoju. Wbrew machinacjom imperialistycznym — siły pokoju dążą nieodparcie do odprężenia w stosunkach międzynarodowych i oparcia stosunków między narodami w Europie, Azji i na całym świecie na ścisłym przestrzeganiu zasad wzajemnego poszanowania suwerenności i terytorialnej nietykalności, wzajemnego unikania napadów i niewtrącania się do spraw wewnętrznych, równości i wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia.

Pogłębiając przyjaźń i braterstwo z narodem chińskim, zacieśniając z nim stosunki gospodarcze i kulturalne, naród polski jeszcze wydatniej wzmacniać będzie swój wkład do wspólnej sprawy utrwalenia pokoju, poskromienia awanturniczych zapędów imperialistycznych i umocnienia bezpieczeństwa zbiorowego.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń polsko-chińska!

Niech żyje wielki naród chiński!

Niech żyje zespolenie i umocnienie pod przewodnictwem wielkiego Kraju Rad wszystkich sił pokoju na całym świecie!

Prezydium

rad narodowych
powzięły uchwały
powołujące
powiatowe, miejskie
i dzielnicowe
komisje wyborcze

Jednocześnie z uchwałą Rady Państwa powołującą wojewódzkie komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych, prezydium rad narodowych — na podstawie art. 27 ust. 2 ordynacji wyborczej do rad narodowych — powzięły uchwały, w których powołały pozostałe terytorialne komisje wyborcze.

I tak prezydium wojewódzkich rad narodowych powołały powiatowe komisje wyborcze oraz miejskie komisje wyborcze w miastach stanowiących powiaty miejskie, prezydium rad narodowych miast powołały do dzielnic powołały dzielnicowe komisje wyborcze, zaś prezydium powiatowych rad narodowych powzięły uchwały powołujące miejskie komisje wyborcze w miastach nie stanowiących powiatów.

W skład powiatowych, miejskich i dzielnicowych komisji wyborczych weszli znani na swoim terenie i cieszący się zaufaniem wyborców działacze organizacji politycznych i społecznych, aktywni związkowi i spółdzielczy, pracobniczy, przodujący chłopci, nauczyciele, inżynierowie, technicy, przodujące gospodynie domowe.

Liczba komisji wyborczych każdego stopnia w poszczególnych województwach uzależniona jest od podziału administracyjnego danego terenu. Tak więc Prezydium Województwa Rady Narodowej w Bydgoszczy powołało powiatowe komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych w 19 powiatach tego województwa oraz 5 miejskich komisji wyborczych w miastach stanowiących powiaty miejskie.

Wykaz premii NPRSP

WYLOSOWANYCH W DNIU
12 BM.

Zł 5000 nr 582 001

Zł 1000 nr nr 25077,
32541, 47667, 55824, 73819,
130073, 155416, 212363,
306098, 306100, 413226,
582009, 665233, 672163,
672167, 804975, 955202

Ponadto wylosowano 50 premii po 500 zł, 54 premie po zł 250 oraz 1000 premii po zł 150.

Pod pistoletem „do ołtarza”

Premier Mendes-France otrzymał we francuskim Zgromadzeniu Narodowym wotum zaufania, które postawił w związku ze swym sprawozdaniem z konferencji „dziewięciu” w Londynie. Czy oznacza to, że parlament francuski przekroczył już swą poprzednią uchwałę odrzucającą EWO, a więc wyrażającą sprzeciw wobec planów uzbrojenia Niemiec?

Nie, uchwała o wotum zaufania dla Mendes-France'a nie oznacza, że dyktando francuskiego na militarną, Niemiec zachodnich i wiedzą o tym zarówno Mendes-France, jak i jego partnerzy z londyńskiej „dziewiątki”. Londyński korespondent „New York World Telegram” w przeddzień głosowania pisał, że aczkolwiek brytyjskie kółka rządzące spodziewają się, iż Mendes-France otrzyma wotum zaufania, to jednak „z dużym mniejszym zaufaniem, niż w poprzednim tygodniu ocenia się możliwości zaakceptowania przez Francję rozstrzygnięcia sprawy Niemiec na zasadach ustalonych w Londynie”.

Zresztą, sam Mendes-France bynajmniej nie stawiał sprawy w ten sposób, że wotum zaufania uważa za równoznaczne z akceptacją przez parlament uchwał londyńskich w sensie zgody na uzbrojenie Niemiec zachodnich. Przeciwnie — zachęcając posłów do uchwalenia wotum zaufania w przemówieniu wygłoszonym podczas debaty nad swym sprawozdaniem — premier Mendes-France powiedział: „Później, w chwili ratyfikacji układów, deputowani będą mogli mi przypomnieć — gdybym zaakceptował umotywowaną rezolucję (w

sprawie uzbrojenia Niemiec zachodnich — przyp. red.), że nie uwzględnione zostały warunki w wystarczającym stopniu takie lub inne ograniczające paragrafy”.

EWO była w swej zasadzie wielokrotnie zaaprobowana w umotywowanych rezolucjach, a w dzień ratyfikacji została odrzucona.

W celu wzmocnienia swej popularności, Mendes-France w przeddzień głosowania w Zgromadzeniu Narodowym ogłosił dekret o niewielkiej podwyżce płac w okręgu paryskim oraz obiecał dalszą podwyżkę na wiosnę przyszłego roku.

Jednocześnie sojusznicy anglosascy rozwinieli nową kampanię pogrozek pod adresem Francji. W przeddzień głosowania w parlamencie francuskim premier Churchill oświadczył na konferencji konserwatystów w Blackpool, że jeśli Francja nie zaakceptuje protokołu londyńskiego, to W. Brytania „wycofa się” z przyrzeczonych „gwarancji”. „New York Times” pisał: „Jeśli dokument zostanie odrzucony w Paryżu, spowoduje to co najmniej niebezpieczny kryzys zaufania w świecie zachodnim, który trwałby miesiące. Ale mogłoby nastąpić coś znacznie gorszego”. Ten sam dziennik w korespondencji z Paryża nazajutrz zmuszony jednak był napisać: „Nigdy żaden narzeczony prowadzony pod pistoletem do ołtarza nie ocalał się bardziej, aniżeli Francja akceptując wejście Niemiec do zachodniego sojuszu wojskowego”. Ten osobliwy, można by powiedzieć — gangsterski sposób wleczenia Francji „do ołtarza” z hitlerowcami bońskimi,

Przywrócić ziemi godność rodzajej

Pamiętajmy o łakach

Wojciech Gzyl podniósł głowę i z uśmiechem odpowiedział:

— Jak człowiek ziemi, tak ziemia człowiekowi. Były tu kiedyś doskonałe żyto, ginał w nich człowiek. Ale piaszczysta gleba wymaga częstego nawożenia obornikiem lub przyorywania łubinem, bo chodzi o próchnicę. Zaniedbała ją w czasie okupacji, a potem machnięto ręką i... przeznaczono pod zalesienie. Tymczasem w Polsce ludzi rodzi się dużo. Z roku na rok chleba trzeba więcej. Nie możemy marnować ani jednego nadającego się do uprawy kawałka ziemi.

Nadleszczycy w Lewicach (niedaleko wioski Kaliska) pokazuje mi mapę obszarów przeznaczonych pod zalesienie. Przeszło 2 tysiące hektarów!

— To praca zalesieniowa na 10 lat dla nas! — mówi. — Gdyby wszystkie te ziemie porosły lasem, mielibyśmy olbrzymią puszcę pomiędzy Miedzychodem a Nowym Tomysłem i trzeba by utworzyć drugie nadleśnictwo. Zresztą — proszę tu popatrzeć na stanowisko „4B” pomiędzy Tuczępami a Miłostowem — te na przykład 30 ha można śmiało przeznaczyć pod pług. Ziemia tu o wiele lepsza od wielu innych będących w użytkowaniu. Zbyt pochopnie przydzielono nam tę ziemię. W tej chwili uprawiają ją chłopcy z Miłostowa jako grunty leśne i uzyskują wcale niezłe zbiory.

Interesuje mnie także inny „kawałek” ziemi. 339 ha pod Lewiczyńskiem i Zębem w rejonie tego samego nadleśnictwa. Obszar ten nie został jeszcze zalesiony. Tu i ówdzie pług chłopcy z Lewiczyńki wydiera płat ziemi i sieje się łubin, po nim żyto, albo nawet ziemniaki.

Maksymilian Młody z Lewiczyńki wybrał sobie 3 ha z tego obszaru. Utrzymuje z nich konia, krowę, dobrą chlewnię, z której ponad plan sprzedał państwu 4 tuczniki.

— Na 1,5 ha miałem w tym roku bardzo ładne ziemniaki, takich nie mają nawet rolnicy pod Bukiem! — stwierdza.

Wiele komisji zaglądało na ten teren. Blisko 340 ha ziemi — to nie bagatel. Miałby przejąć ją PGR. Zespoły: Łomnica, Kwilcz, Lubosz i Posadowo bronią się przed tym... „kamieniem”.

Na polu przy lesie pod gromadą Kaliska (gm. Kwilcz, pow. Miedzychód) spotykamy Wojciecha Gzyła z Krzyżkówek. Wybrał się tu z koniami, by przygotować ziemię pod siew.

— To jest ziemia przeznaczona pod zalesienie — informuje mnie. — Zasiałem łubin, dobrze obrodził. Za dwa dni zasieję tu żyto.

— A czy tylko obrodzi? — rzucam głośno pytanie, mając na myśli: ziemia do niczego, jeśli przeznaczono ją pod las; daremny trud tego człowieka.

Dlaczego?

Dyrekcja Zespołu PGR w Luboszu twierdzi, że za daleko do tych odłogów z najbliższego gospodarstwa. Te same odpowiedzi dają i inne. Ale dokładniej wyjaśnia dyrektor Zespołu PGR w Kwilczu.

— Nasz zespół ma 75 procent obszaru V i VI klasy. Razem to blisko 3 000 ha. Ziemia ta potrzebuje dużego zasilenia łubinem. A możemy go siać według planu aż na... 12 hektarach! Gdybyśmy przejechali te odłogi, musielibyśmy obsiać je w całości łubinem, na co nie pozwala plan nakreślony przez Zjednoczenie PGR — Poznań.

To wszystko sprawia, że

ziemia pod Lewiczyńskiem w części leży odłogiem, w części zaś jest skazana na nieracjonalną, a nawet w dalszym ciągu rabunkową gospodarkę.

O czym to świadczy?

O tym, że sprawą likwidowania odłogów i zagospodarowania takich ziem niezbyt przejęli się tak Zjednoczenie, jak i Zespół PGR, załogi robotnicze gospodarstw państwowych, prezydium GRN i aktywni gromadzkie.

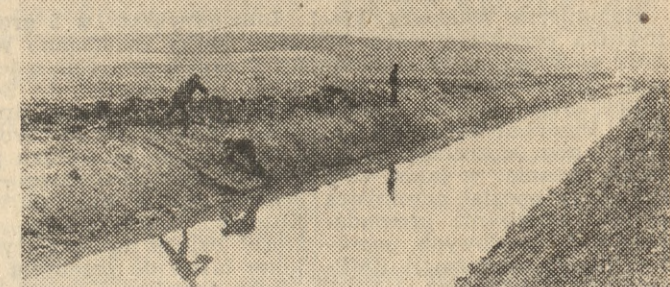
Moim zdaniem odłogi przyłączone do poszczególnych gospodarstw państwowych przez pewien czas powinny być traktowane osobno, aż do właściwego ich zagospodarowania. Tak dyrekcja, jak i ze-

społowe komitety PZPR powinny wyjaśnić robotnikom, jak ważnym zagadnieniem dla naszej gospodarki jest ostateczna uchwała rządu o zagospodarowaniu odłogów i realizacja wytycznych II Zjazdu partii. Nie wolno marnować chociażby jednego ha ziemi, gdy toczymy bój o podniesienie produkcji rolnej.

Duże „grzechy” popełnili prezydium GRN w Miedzi chowie, Kwilczu i Łowyniu. Za mało walczyli o zorganizowanie zespołów uprawowych. Odłogów nie wolno ukręcać, jak to zrobiło Prezydium GRN w Stęszewie (300 ha), ale do ich likwidacji trzeba włączyć całe chłopstwo, przekonywać do wspólnej pracy przy ich likwidacji, wskazywać na osiągnięcia innych zespołów uprawowych.

Ofensywę w kierunku zupełnej likwidacji odłogów na leży zorganizować na wszystkich możliwych frontach. Trzeba pokonać odłogi, a ziemie opuszczonej i zaniedbanej przywrócić godność rodzajej chleba dla człowieka i paszę dla inwentarza, bo — przytoczę tu jeszcze raz słowa Wojciecha Gzyła z Krzyżkówek: — w Polsce ludzi rodzi się dużo. Z roku na rok trzeba więcej chleba. Nie możemy marnować ani jednego nadającego się do uprawy kawałka ziemi.

Paweł Rzemek



Fot. Przychodzki (2)

Wskazania II Zjazdu partii i uchwała rządu o podniesieniu stanu łak i pastwisk są realizowane przez chłopstwo i rejonowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych. Niektóre łaki trzeba nawadniać za pomocą zbiorników, które już powstają np. w powiecie kaliskim; inne trzeba odwadniać. Państwo na ten celłoży olbrzymie fundusze, chcąc przyciągnąć chłopstwo z pomocą w podnoszeniu produkcji rolnej.



Olbrzymie znaczenie łakarskie dla naszego województwa ma sieć kanałów obrzeżnych. Przez wiele lat zaniedbane wymagają pogłębienia i odornienia. Na zdjęciu robotnicy Rej. Kier. Rol. W. M. przy porządkowaniu zbocznych kanałów obrzeżnych pod Kunowem w powiecie gostyńskim.

Celem realizacji wskazań partii i rządu, część załogi Państwowej Stacji Koni w Pępowie (pow. Gostyń) przystąpiła do porządkowania rowów odpływowych na łakach. Na zdjęciu — pracownicy PSK wycinają gęste zarośla i pogłębiają dno rowu.

Gdyby ten rów (kiedyś rzeka Dąbroczna) oczyszczono na całej długości do rzeki Orli — stwierdzili robotnicy — byłby lepszy odpływ wody i podniosłaby się ogólnie urodzajność łak.

Do oczyszczania dalszej części rowu powinni naszym zdaniem przystąpić i inni użytkownicy pobliskich łak.

W sprawach żywo nas interesujących

Już dawno przestano u nas uważać komitety Frontu Narodowego za organizacje działające „od święta”. Nawet ci wszyscy, którzy o komitetach Frontu Narodowego myśleli tylko na spotkaniach z mieszkańcami — przekonali się już, jak żywotną i najściślej ze społeczeństwem związaną komórka jest obwodowa, dzielnicowa, czy zakładowa komitet F. N., gdy nagła potrzeba kazała zwrócić się do niego o pomoc...

Aktywiści Frontu Narodowego wysłuchiwaliby wtedy skarg, notowali, co trzeba i sprawy załatwiali. Dość wspomnieć, że w samym tylko miesiącu wrześniu — aktywiści Wojewódzkiego Komitetu F. N., obsługujący zebrała w gromadach naszego województwa, zebrali około 120 życzeń, skarg i zażaleń ludności.

Każdy dzień dostarcza nowych przykładów, świadczących o stałym rozwoju i coraz większej żywotności aktywi-

stów Frontu Narodowego w Poznaniu oraz miastach i wsiach województwa. W gminie Wróblewo, pow. Szamotuły aktywiści F. N. zorganizowali zbiorowy transport zboża, w którym chłopcy tej gminy powieźli do punktu skupu 250 ton ziarna. W poznańskiej dzielnicy Wilda działacze Frontu Narodowego potrafili przekonać mieszkańców poszczególnych bloków, przeważnie niepracujących, a wśród nich — gospodynie domowe — o konieczności przyjęcia z pomocą wsi w okresie żniw. A rezultat? — W ciągu trzech niedziel i 2 dni roboczych z wildeckich bloków ponad 120 osób wyjechało na żniwa. Dziś ci sami mieszkańcy Wildy, zwerbowani przez obwodowe komitety F. N., wyjeżdżają znów na wieś, na wykopki ziemniaków.

Poważnym osiągnięciem poznańskich komitetów Frontu Narodowego jest zbliżenie tysięcy ludzi, do których nie dociera ani zakładowy radiowęzeł, ani oddziaływanie rady zakładowej, czy organizacji partyjnej — do spraw żywo nas wszystkich obchodzących, do problemów międzynarodowych oraz zagadnień budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Jeśli np. Józefa Malawską z ul. Przemysłowej — matkę 5 dzieci, zapracowaną i zaabsorbowaną domowymi kłopotami, zrozumiała, na czym polega zwycięstwo sił obozu pokoju na konferencji genewskiej — to jest to niewątpliwie zasługa komitetu Frontu Narodowego, który zaprosił Malawską na spotkanie z uczestnikami tej konferencji — red. Woyno z Warszawy i umożliwił jej zarówno wysłuchanie sprawozdania, jak i wypowiedzenie własnych na ten temat myśli.

Komitety Frontu Narodowego stają obecnie w obliczu poważnej pracy organizacyjnej i propagandowej, jaką nakładają na nie zbliżające się wybory do rad narodowych. Niejednemu nasuwa się pytanie — co komitety F. N. mają wspólnego z radami i ich pracą — inny to przecież resort, na innych zorganizowany zasadach...

A czy nie widzieliście przypadkiem na zebraniu Frontu Narodowego przedstawicieli Rady Narodowej? — Na pewno tak na każdym bowiem zebraniu w obwodzie czy dzielnicy członkowie rad narodowych i ich prezydium wysłuchują życzeń i postulatów ludności, występują poza tym jako prelegenci. Przecież wielu, bardzo wielu radnych to aktywiści Frontu Narodowego. Przecież sprawy, którymi żyją rady narodowe — są sprawami wszystkich pracujących — członków wielkiej, jednoczącej miliony ludzi organizacji Frontu Narodowego, którego najlepszy działacz, znani i z pracy w obwodach i z prelekcji na spotkaniu z mieszkańcami — wejdą w grudniu w skład rady narodowej jako przedstawiciele ludu...

K. Brzeżański

Stary Fredro — nieśmiertelny

Różnie w przeszłości, historycznej już, traktowano „wesołe krotchwilę wierszem ułożone” J. W. hr. Aleksandra. Współcześni obrabiali recenzjami i krytykami dumnego szlachcica bez litości. Odmawiali mu talentu, gustu, zarzucali brak zainteresowań społecznych, płaskość problematyki oraz wiele innych groźnych rzeczy. Fredro miał tego dość — i przestał ogłaszać swoje utwory. Potem, jak opowiada o tym w sposób doskonały Boy-Zeleński w „Obrachunkach Fredrowskich”, gdy w ostatnich dziesiętnach lat wieku XIX nadeszła epoka „Fredry na świeczniku”, deputacje wypraszały na kłęczkach, by otworzył swój skarbiec spisanych później komedii, lecz J. W. był nieublagany. Sekretarzyka nie ujawnił. Dopiero po śmierci opublikowano utwory, raczej słabsze, z których najdoskonalsze były jego zapiski i pamiętniki, pisane nie wierszem, a prozą.

Ale porzućmy tę wstępna, anegdotyczną dykteryjkę. Jest ona o tyle ciekawa, że zapowiada nam dwie epoki fredrowskiego teatru już za jego życia. Jak pisze Boy, trudno było młodzieży powstania listopadowego i Wiosny Ludów, Dembowskemu i jego ideowym braciom zrozumieć, jak można poprzeczyć scenę nie wypowiadając tych wszystkich prawd i dążeń, które wówczas paliły umysły. Nie bez racji zarzucano Fredroci cięgoty z lekką... reakcyjną, ową płaskość socjalną, „salonowość” jego komedii. Znano świetnie twórczość Molière’a, Beaumarchais’a, bezlitośnie wykpiwającą, ośmieszającą *ancien régime*, a więc stary, cuchnący trupem z duchem świata. Demokratyczna młodzież, a ta pisała w literackich czasopiśmie owego okresu, chciałaby, by Fredro stał się bojowym, bezlitosnym kpiarzem społecznym. Jednak ziemianin galicyjski pragnień tych nie mógł spełnić.

Sytuacja zmieniła się, gdy rozpanowały się w Krakowie i całym zaborze austriackim reakcyjne-obszarnicze stronnictwo „Stańczyków”. Stateczni konserwatyści pasowali hr. Fredrę — na wieszę, ba! wychowawcę, „karności” narodu — a z jego utworów uczynili nudny ołtarz obyczajowy. Zagubiono gdzieś wesoły śmiech, humor tryskający z wszystkich porami zgrabnego wiersza. Trzeba przyznać, że chciałoby się zobaczyć taki spektakl — z prostej ciekawości (co też z tych eksperymentów wynikło).

„Słuby panińskie”. Premiera w Teatrze Polskim. Reżyseria: A. Hanuszkiewicz. — Scenografia: — Roman Fenik.

W latach bardziej nam bliższych, gdy przeróżne „izmy” panowały wszechwładnie we wszystkich dziedzinach sztuki, próbowano także grać „wesołe krotchwilę” w groteskach, w dekoracjach o umownych, paradoksalnych skrótach, aktorów ubierano nawet w dziwaczne stroje, lecz to nie zadowalało ówczesnej, burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej publiczności. Teatry raczej z obowiązku, raczej „dla honoru domu” od czasu do czasu dawały kilka przedstawień, by przedko zastąpić powiedzmy „Zemstę” — komedią „Panna Coctail” lub „Mamam do wzięcia”.

W Polsce Ludowej nastąpił renesans Fredry. Nie wyrzucamy mu „salonowości” i braku konfliktów socjalnych, bo są to czasy już bardzo odległe. Bierze się z jego komedii to, co pozostało nieśmiertelne i zwycięsko wytrzymało wszystkie próby czasu: miękkość, niewymuszony humor. Aby go wydobyć, nie trzeba wykretałów reżyserskich lat międzywojennych; wystarczy dobra, solidna, oparta na realistycznych założeniach reżyseria. ADAM HANUSZKIEWICZ położył duży nacisk na piękno wiersza fredrowskiego, jego lekkość i wdzięk — lecz nie wszyscy ulegli tym wskazówkom. Szczególnie dobrze wypadły pod tym względem ZOFIA STREER i IZABELA BILSKA. Złaskie pierwsza była w naszych oczach ruchliwa, trzpiotowata — doskonała Klara; jej śmiech rozlegał się jak dzwoneczek na widowni; jej zagrania wywoływały zasłużone oklaski przy podniesionej kurtynie. Aniela (Izabela Bilska) zagrała najlepiej popisywany fragment swojej roli — scenę pisaną listu. Niestety nie dopisał przy tym Gustaw — BOGDAN ZIELIŃSKI. Raził on w przedstawieniu. Jego temperament niestety nie mieści się w komedii fredrowskiej. Gustaw, to przecież elegancik warszawskich salonów, trochę sobie lekceważący „wieskie” (czytaj: ziemiańsko-prowincjonalne) towarzysztwo, lecz w żadnym wypadku coś na kształt zapalczywego niedorostka z XX wieku, lub zgola... bikiarza pozbawionego gracji w zachowaniu. A takie właśnie cechy Gustawa pokazał nam B. Zieliński. Gdy dodać, że

w jego ustach wiersz brzmiał sztucznie (niepotrzebne natężenie głosu), zrozumimy, że aktor ten nie będzie mógł sobie zapisać roli Gustawa na koncie artystycznych sukcesów. Tak więc i w scenie sporu z Klarą i w pisanym liście z Anielą, i w spotkaniach z Albinem (A. HANUSZKIEWICZ) raził tonacja gry i swego głosu, który dźwięczał jak fałszywa nuta.

A teraz druga pretensja: wydaje się nam, że teatr za często nadużywa instytucji „dublerów”. Trzeba bowiem powiedzieć, że przedstawienie z Hanuszkiewiczem jest zupełnie inne niż ze STEFANEM POSSEITEM. Pierwszy w niektórych scenach traci co prawda Hamletem, lecz ogólnie jest to oryginalnie, ciekawie opracowana rola. W interpretacji Hanuszkiewicza Albin to zabawna karykatura romantycznego amanta, lecz przy tym „sąsiad” Dobroskiej, a więc ziemianin — nie pozbawiony godności — i szlacheckiego honoru, traktujący swoją zapłakaną miłość do Klary jako rodzaj konieczności towarzyskiej, nieodzownej w ówczesnym „savoir vivre”. Tymczasem Albin nr 2, to zwykły „nieborak”, jak byśmy współcześnie rzekli — „oferma”. O ile nie dziwny się, że Klara jego właśnie nie chciała, zupełnie nie rozumiemy, dlaczego gardziła Albinem nr 1. W „Słubach panińskich” z udziałem Hanuszkiewicza prawdziwym się staje finał, w którym ruchliwa paniąka oświadcza, że jednak kocha swego adoratora.

Reszta wykonawców dobrze sekundowała najlepszym. JULIA KOSOWSKA (pani Dobroska) i JANUSZ MAZANEK (Radost), a także B. ROSIŃSKI (Jan) — zagrali swoje role po prostu, nie popełniając poważniejszych błędów.

Dekoracja ROMANA FENIUKA nieestety przypomina jedno z wnętrzy „Żywego trupa”, co staje się już zbyt częstym w poznańskich teatrach. Podobnie przecież było z przedstawieniem „Juliusz i Ethel”, gdzie pokój dyrektora więzienia był kopią sytuacyjną gabinetu waszyngtońskiego dyktarza z „Trzydziestu srebrników”. Zostawiono wszystkie zasadnicze elementy, a zmieniło tylko niektóre akcesoria. Wydaje się, że sztuki, gdzie potrzebna jest tylko jedna dekoracja, mogłyby otrzymać bardziej świeżą oprawę.

J. MIL.

KROTKIE FALY

W cieniu amerykańskich koszar

Pismo „Hamburger Echo” z połowy sierpnia br. podaje opis zginiętych moralnie, jaka szczyry się w Monachium, w dzielnicy Harthof, gdzie znajdują się koszary wojsk amerykańskich. Ofiarą demoralizacji padają głównie dzieci.

„1500 dzieci — pisze „Hamburger Echo” — mieszka w pobliżu byłych koszar SS i po zostaje na usługach 15 tysięcy żołnierzy amerykańskich tu rozkwitających. Gdy wieczorem otworzą się wrota koszar, oczekują na żołnierzy setki młodych kobiet, dziewcząt i podroszków, proponując najrozmaitsze usługi: wódkę coca-cola, papierosy. „He, mi, ster, butelka wódki — 10 marek”. Szybko kraja banknoty z rak do rak. Ale nie to jest najgorsze. Setki dziewcząt w jaskrawych ubiorach stoją już od popołudnia przed koszarą, lub czekają w knajpach, które mają nazwy angielskie, jak np.: „7-th Heaven Bar” (Bar Pod Siódmym Niebem). Dzieci wtykają do rak żołnierzy kartki z adresem mieszkającego i napisem: „Zolnierzu, przyjdź dziś wieczorem do nas, mamy 16-letnią córkę”. Najczęstszym procederem jest wynajmowanie mieszkań na godziny. Starsze pokolenie zajmuje się także czarnym handlem.

Co robi policja? Inspektor Miller, kierownik rewiru Harthof, oświadczył dziennikarzom: „Mamy za mało urzędników aby skutecznie interweniować”.

(„Sonntag” — hb)

Będziemy bliżej młodzieży

Kazimierza Walczaka, kierownika organizacyjnego ZP ZMP w Trzciance zastaliśmy przy uzupełnianiu kart ewidencyjnych nowych członków. Przerwał on swoje zajęcie, aby odpowiedzieć na nasze pytanie: w jakim stopniu nowy podział administracyjny, powołanie gromadzkich rad narodowych, usprawni pracę organizacji ZMP-owskich w powiecie?

— Widzicie — mówi po chwilowym namyśle, — nowy podział administracyjny pozwoli na jeszcze bliższe powiązanie naszych ogniw terenowych z młodzieżą wiejską poprzez częstsze, niż dotychczas, kontakty. Weźmy dla przykładu gminę Wieleń-Północ, gdzie w dotychczasowych 7 gromadach pracuje 11 kół ZMP. Przedstawiciel Zarządu Gminnego ZMP, aby dotrzeć do Zielonowa, musi pokonać rowerem, a nieraz pieszo 12-kilometrowy szmat drogi. Sprawa ulegnie radykalnej zmianie, gdy Zielonowo będzie jedną z siedzib gromadzkich rad narodowych, gdyż przy każdej z rad powstanie nasze zarządy gromadzkie.

Budowa nowego pieca gazowego dobiega końca

Mieszkańcy Rawicza przez wiele lat narzekali na słabe ciśnienie i jakość gazu. Przy czynnej niedostatecznej dostawie gazu był stary piec gazowy, od dawna nieremontowany. Tylko dzięki dobrej obsłudze załogi można było chociaż częściowo dostarczać konsumendum gaz.

W br. przystąpiono do remontu pieca i prace te dobiegają już końca. Próbnym rozruchem, czyli suszeniem, przewiduje się na koniec października br., zaś oddanie do eksploatacji — z początkiem grudnia. Uruchomienie nowo-wbudowanego pieca pozwoli na zaspokojenie w całej pełni potrzeb wszystkich konsumentów gazu w Rawiczu. (Kaz)

Szkoły pomagają w wykopkach

Uczniowie Technikum Budowlanego, Technikum Mięsnego i Drobiarskiego i Jajczarskiego oraz Technikum Łączności w Poznaniu zobowiązały się do PGR-ów województwa szczecińskiego, aby wziąć udział w akcji wykopkowej. (pz)

Skup słomy — ważna sprawa

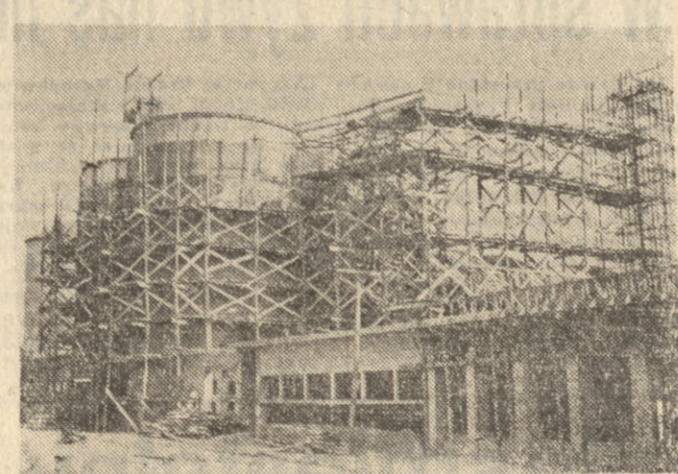
Ziemniaki przeznaczone na bieżące zimowe zaopatrzenie ludności muszą być należycie zabezpieczone przed zmarznięciem. A do tego potrzebna jest słoma. Tymczasem pow. węgrowski, gdzie w roku bieżącym jest dużo słomy, nie wykonał jeszcze planu skupu słomy nawet w 50 procentach. Winę za ten stan rzeczy ponoszą gminne spółdzielnie oraz PZGS w Węgrowcu, które w niedostatecznym stopniu interesują się wymienioną sprawą. Nie zorganizowały one mianowicie odbioru skupionej słomy własnym sprzężem i to w okresie, kiedy chłop zajęty wybieganiem okopowych, nie ma czasu na dowożenie słomy. (Kdw)

Inny przykład: w 5 gromadach gminy Dzierżążno Wielkie mamy 5 kół. Cóż z tego, skoro aby dotrzeć do Zielonowa, trzeba okrężną drogą przez Wieleń-Północ zrobić koleją 18 km. W wyniku podziału administracyjnego, Zielonowo będzie należało do Kuźnicy Żelichowskiej, od której dzielić ją będą tylko 3 km łatwe do przebycia.

Żeby dojechać z gminy Biała do gromady Ługi Wielejskie czy do Motylewa trzeba najpierw jechać koleją do Ujścia przez Piłę, lub przez Stobno, to znaczy tracić czas na objazd około 28 km. Nowa gromadzka rada narodowa będzie w Motylewie, gdzie z wioski do wioski jest mniej więcej po 2 km.

Jeśli weźmie się pod uwagę, że z racji prac rolnych zebrania na wsi można organizować tylko wieczorami, to jasnym się staje, że na jedno spotkanie, z powodu dużych odległości, traciliśmy przeciętnie 2 dni i siłą rzeczy nie można ich było zbyt często organizować.

Nowy podział pozwoli zbliżyć nasze organizacje do młodzieży wiejskiej, będziemy mogli stać się z nią spotykać, bo przestaną nas rozdzielać duże odległości. Spodziewamy się także, że dzięki serdecznej, codziennej więzi wyrosnie nowy aktyw młodzieżowy, z którym my będziemy pracowali, a który z kolei mieć będzie poważny wpływ na całą młodzież wiejską — kończy rozmowę Kazimierz Walczak. (sti)



CAF — fot. Pieńkowski
Budując się obecnie w Solcu Kujawskim zakłady produkcji elementów budowlanych — zostaną już wkrótce przekazane częściowo do użytku. Zakłady będą produkować nowy materiał budowlany „siporex”, który znajdzie zastosowanie w budownictwie mieszkaniowym, przemysłowym itp. Na zdjęciu: fragment hali produkcyjnej w budowie.

Ustalono liczbę członków gromadzkich rad narodowych

Prezydium powiatowych rad narodowych na podstawie art. 13 ustawy z dnia 25 września br. ustaliło liczbę członków gromadzkich rad narodowych dla poszczególnych powiatów:

Powiat Kalisz: Blizanów — 21, Borysławice — 26, Brończyn — 18, Brudzew — 12, Brzeziny — 15, Ceków Kolonia — 23, Chelmce — 17, Chocz — 23, Cienia II — 14, Czempski — 13, Dęba — 11, Długa Wieś — 25, Dobrzec — 12, Dzierżbiny — 18, Gać — 10, Głogów — 16, Głodzisz Wielkie — 22, Goliszew — 14, Iwanowice — 26, Jarantów — 12, Jastrzębniki — 17, Kaka-wa Kolonia — 17, Kalinowa — 17, Kamień — 12, Kokanin — 13, Kościelec — 15, Korzeniew — 20, Kościelna Wieś — 16, Kozminiek — 27, Kuźnia — 12, Kwasków — 13, Kwiln — 13, Lisków — 27, Morawin — 12, Nakwasin Nowy — 16, Nosków — 21, Opatówek — 27, Ostrowo Kaliski — 15, Pawłówek — 17, Piwonice — 22, Półko — 16, Przespółew Kościelny — 13, Radliczyce — 15, Ralsko — 20, Rychnow — 14, Sędziemirowice — 11, Sobieski ABC — 12, Staw — 19, Stobno — 16, Strzałków — 14, Szczytniki — 13, Szulec — 10, Tykadłów — 12, Winiary — 15, Wola Droszewska — 11, Zakrzyn — 13, Zbiersk — 26, Żelazków — 12.

Powiat Kępno: Buczek Wielki — 10, Bralin — 27, Baranów — 26, Krąkowsko — 20, Łaski — 17, Łęka Opatowska — 18, Mikorzyn — 13, Mielecin — 9, Miechów — 13, Mroczeń — 27, Nowawice — 18, Osiny — 11, Opatów — 19, Perzów — 17, Rychtal — 22, Świba — 25, Siemianice — 15, Trębaczów — 12, Trzcinica — 18, Wodziecha — 10.

Powiat Koło: Babiak — 23, Bierzwienna Długa — 18, Blenna — 18, Bogusławice — 22, Boguszynek — 14, Borysławice — 13, Cielno — 12, Brdów — 18, Budziszew — 17, Bylice Ko-

Oszczędzać można i trzeba — wszędzie

Kaczmarek odłożył gazetę i chwilę przyglądał się zoni.

— Czegoś tak szukasz? — zapytał.

— Przeglądam stare welniane skarpety. Muszę zobaczyć, czy jeszcze nadają się do noszenia, czy już tylko do wyrzucenia.

— A słyszałaś ty, Maniu, o obniżce kosztów własnych? Nasza „Bielarnia” przez obniżkę kosztów własnych zyskała jeden milion złotych oszczędności w ciągu roku!

— No to co z tego? Te skarpety i tak trzeba wyrzucić, a kupić nowe. Z waszego miliona ja nie nie zaoszczędzę.

— Z miliona nie, ale i ty możesz obniżyć koszty własne naszego gospodarstwa — odpowiedział Kaczmarek spokojnie.

— Powiedz jak, kiedyś taki mądry.

— Pewnie, że powiem. Zamiast te stare skarpety wyrzucić, lepiej je popruć, a z welny zrobić nowe. I już zaoszczędzisz pieniądze. To jest właśnie obniżka kosztów własnych!

Tak, koszty własne można obniżyć wszędzie. W każdym gospodarstwie, w każdym zakładzie pracy. Przez obniżkę kosztów własnych uzyskuje się oszczędności, które w skali krajowej dają milionowe sumy, wracające do nas w postaci różnych urządzeń socjalnych i obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. To zaś przyczynia się do podniesienia dobrobytu ludzi pracy.

Pierwszym warunkiem skutecznej walki o obniżkę kosztów własnych jest zrozumienie i o bywatelskie podejście do zadań gospodarczych naszego kraju.

Wiele zakładów pracy, kierownictwo i załoga dobrze zro-

zumiało sens i cel obniżki kosztów i gospodarczą politykę naszej partii i rządu. Postarajmy się zrobić mały przegląd. Niech wskaże on załogi pod tym względem przodujące, które posługują za wzór tym załogom, które dotychczas nie w kierunku obniżki kosztów własnych nie robią.

Obniżka kosztów własnych uzyskana w Kalskich Zakładach Przemysłu Jedwabniczego, dała w ciągu roku oszczędność jednego miliona złotych. Załoga postanowiła nadal walczyć o dalsze oszczędności.

Wprowadzenie metody pracy Korabielnikowej w ZNTK — Ostrowo pozwoliło zaoszczędzić 70 ton blachy do wej, wartości 175 tys. zł. Racjonalna gospodarka drzewna, tj. dokładny wymiar drzewa użytkowego, zużycie odpadów itp. dało oszczędność 472-500 zł. Rozbieranie wagonów metodą Korabielnikowej przyniosło 42 tony śrub, tj. 132.200 zł oszczędności. W dziale produkcyjnym robotnicy wyko-

rzystując każdy odpadek, zaoszczędzili 80 ton stali, wartości 88.000 zł. Obsługa kotłowni i turbin przez stałą i systematyczną kontrolę rusztów kotłowych oraz stosowanie paliwa zastępczego i miało — zaoszczędziła 350 ton węgla. Podjęcie hasła Sali i Czułkiego usunęło reklamację, przynosząc państwu 4.039.261 zł.

Oto wspaniałe sukcesy robotników, którzy czują się współgospodarzami kraju.

A oto inne, odmienne przykłady:

Przed dwoma laty Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Czarnkowie z siedzibą w Wieleń, odremontowało gospodę w Wieleń (dach). Nie założono jednak wówczas ryntel. Od dwóch lat deszcz, ściekając po ścianach, niszczy systematycznie budynek. Koszt ponownego remontu, będąc więc obecnie znacznie wyższe.

W GS „Samopomoc Chłopska” w Szamocinie, pow. Chodzież, panuje marnotrawstwo na wielką skalę. Kilka różnych rodzajów typów wozów z kółkami o żelaznych obręczach — porzucono w różnych kątach jako śmieć. GS posiada własną kuźnię, w której można i należałoby to wozy naprawić. Ale co, kuźnię zamyka się i kowali zatrudnia do przewożenia chleba. Plot i bramy wjazdowe, porożywane przez wozy, leżą powywracane, nikt nie myśli o ich ustawieniu i naprawieniu. Na podwórzu GS przed szopą leżała przez tydzień duża sarta torfu. Nie było komu wrzucić go do szopy, a że objazd jest dość wysoki, i torfu nie można było ominąć, więc też furmanki chłopskie i spółdzielcze jeździły ściele po nim.

Jawne, karygodne marnotrawstwo!

W powiecie rawickim są dwie cegielnie: w Sowinach i

w Rozstępniewie. Obie posiadają te same urządzenia techniczne i tę samą (teoretyczną) wydajność produkcyjną, ale wyniki osiągają różne. Cegielnia w Sowinach plany swoje wykonuje z nadwyżką. W Rozstępniewie — przeciętnie tylko w 89 proc. Mimo że plan Sowin jest o wiele wyższy niż Rozstępniewa!

W czym tkwi przyczyna niedostatecznych wyników Rozstępniewa?

Już teren cegielni rozstępniewskiej mówi sam za siebie. Tor kolejki od haldy aż do ko-palni jest ogromnie zaniedbany — awarie są tu na porządku dziennym. A to przecież o-późnia dostawę surowca. Haldy również zaniedbana: dookoła porozrzucane beznadziejnie kupy gliny, a wraz z nimi kupy cegły — surowki. O tym, aby plac, przeznaczony na haldę, oczyścić z gliny, wyrównać wysypać grubo płaskim — nikt nie pomyślał.

Zajrzyjmy do maszynowni. Obok budynku stopy węgla, a przejeżdżające samochody, mając zatarasowaną drogę, jeżdżą po nim i cenny materiał opałow wgniatają w ziemię. Uniknęłyby się tej straty, gdyby węgiel ułożono w pryzmy w odpowiednim miejscu.

Pracownicy nie wiedzą, jakie mają normy do wykonania i jak wysokie stawki pobierają. Nikt bowiem z kierownictwa nie poinformował ich o tym. Czy takie stanowisko kierownictwa może wpływać dodatnio na wydajność pracy robotnika i w ogóle na całą produkcję?

Nikt nie dopiwnował, by glina, dostarczana do prasy, była wolna od kamieni i nie stała się przyczyną krótkich czy dłuższych przestojów.

Nie pomyślano także o przydzielaniu robotnikom pracy stosownie do ich fachowego przygotowania. Niektórzy robotnicy, mając nie odpowiadającą im pracę, traktują ją jako zło konieczne i czekają tylko godziny „fajranta”.

Są to wystarczające przykłady, które wyjaśniają dostatecznie przyczyny niewykonania planów przez cegielnię w Rozstępniewie.

Istniejące zło można i trzeba jak najszybciej naprawić. Do tego jednak jest niezbędna rzetelna i usilna praca wychowawcza, ze strony organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej. Po to przecież są one powołane, czemuż zaniedbały się w swoich obowiązkach? Tei pracy i jej pozytywnych wyników mamy prawo żądać. W wykonywaniu planów produkcyjnych każdego zakładu i w walce tego o obniżkę kosztów własnych zainteresowany jest każdy z nas, wszyscy ludzie pracy.

(Na podstawie korespondencji: A. Maślaka, T. Kaczmarek, St. Ziwińskiego, R. Tomaszewskiego i H. Piaskowskiego — opr. Ro.)

Przodujące kobiety na konferencji wyborczej Ligi Kobiet

W dniach 9 i 10 października br. odbyła się w Poznaniu II Wojewódzka Konferencja Wyborcza, organizowana przez Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet. Konferencja dokonała oceny dotychczasowej pracy oraz wybrała nowy zarząd, który pokieruje dalszą pracą organizacji kobiecej w województwie poznańskim.

W obradach konferencji wzięło udział 15 aktywistek powiatu węgrowskiego. Jedną z nich była Pelagia Nowakowska z Wągrowca — go spodni domowa. Bierze ona czynny udział w pracy społecznej. Jest członkiem Zarządu Powiatowej Ligi Kobiet w Wągrowcu, pełni funkcję przewodniczącej Koła Blokowego przy ul. Janowskiej; zorganizowała przy Ko-le Blokowym dziecięcy zespół artystyczny, który swoimi występami ożywia zebrania i uroczystości organizowane przez Koło.

Nowakowska jest również aktywnym członkiem Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. Jako radna Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu pracuje aktywnie w Komisji Pracy i Pomocy Społecznej.

Dalsza delegatka, to Helena Kubisz — kierowniczka

biblioteki gminnej w Damasławku, mającej duże osiągnięcia na odcinku czytelnictwa. W werbowaniu nowych czytelników biblioteka wykonała roczny plan do dnia 22 lipca br. Osiągnięcia swoje za wdzięcza bliskim kontaktom z czytelnikami. Dużą popularyzacją cieszą się wieczory bajek dla dzieci młodszyc, a ta forma pracy Helena Kubisz utorowała drogę do starszych czytelników, których liczba w gminie Damasławek wynosi obecnie ponad 900.

Udział w wojewódzkiej konferencji wyborczej wzięła również Władysława Koralewska, długoletnia nauczycielka szkoły podstawowej. Za dobrą pracę wychowawczą została przez władze oświatowe wyróżniona i od 3 lat pełni funkcję kierownika Referatu Szkół Podstawowych w Wydziale Oświaty Prezydium PRN w Wągrowcu. Jest członkiem PZPR, członkiem Prezydium w Zarządzie Powiatowej Ligi Kobiet oraz pełni funkcję przewodniczącej sekcji propagandowej. Wiążąc swoją pracę zawodową z pracą społeczną, Koralewska zachęca kadry nauczycielskie do współpracy oświatowej i gospodarczej z kobietami.

(Kdw)



PIATEK
Teresy Jadwigi
Słońce w.: 6,00
z.: 16,43
Księżyc w.: 18,32
z.: 10,57

Rano mglisto, w ciągu dnia pochmurno z większymi przejaśnieniami. — Temperatura maksymalna około +14 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

Uwaga, sołtysi!

W powiecie węgrowskim znajduje się wiele gromad, m. in. Runowo, Rudnicze, Kopanina, Wiśniewko, Grzybowo i Szczodrochowo, które wykonały już roczny plan spłaty podatku gruntowego.

Nie wszyscy jednak sołtysi pracują dostatecznie nad mobilizowaniem mieszkańców wsi do wykonania ich obywatelskich obowiązków. Świadczą o tym duże zaległości podatkowe w pozostałych gromadach.

Czas, by opieszali zmienili dotychczasowy bierny stosunek do tej sprawy. (Kdw)

WAGROWCA

Członkowie i pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej zebrali 2118,43 zł na SFOS, wzywając jednocześnie wszystkie zakłady pracy Wągrowca do świadczeń na budowę Warszawy. (wy)

ZCHODNIE

GS „Samopomoc Chłopska” w Szamocinie i w Kaczorach posiadają dostateczne zapasy torfu opałowego, który może każdy nabywać w dowolnej ilości. (G)

ZPROTOWA

W Szkole Zawodowej w Zdunach zostały rozbudowane warsztaty stolarskie i kra- wieckie, aby młodzież miała lepsze i dogodniejsze warunki do nauki i pracy. (JS)

ZKOTIANA

Już od dawna dyrekcja kocińskiego sanatorium walczyła o większą salę teatralną, która zdołałaby pomieścić większą liczbę kuracjuszy podczas wszelkich organizowanych tu imprez. Pomyślano więc o przerobieniu na ten cel jednej hali, świecące od dłuższego czasu pustką. W realizacji tego pomysłu przyszedł dyrekcji sanatorium z pomocą kuracjusze i personel.

Jako pierwsi do prac tych przystąpili kuracjusze z willi im. Jana Mazurkiewicza i dla przyspieszenia tempa robót wezwali wszystkie pozostałe oddziały do pomocy w ich ślady. (ED)

Polowania w październiku

Przez cały październik trwała polowania w ramach odstrzału selekcyjnego na jelenie — byki, lanie i cięta, sarny — kozy i cięta. Od dnia 21 października rozpoczynają się polowania na lis i orla na danielu — byki, lanie i cięta w odstrzałe selekcyjnym. Wilki, tchórze i dzikie króliki czasu ochronnego nie mają i polowanie na nie jest dozwolone przez cały rok. Na borsuki nie wolno polować w ogóle.

Z paktwa w październiku wolno polować na dzikie gęsi, kaczki i wski, słonki, czaple siwe, dubelty, bekasy i bekasiki. (—)

Z TRZCIANKI

TPP-R liczy tu 6128 członków zrzeszonych w 124 kołach w powiecie. (WZ)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań.

K-5-54074

Pracownicy poszukiwani

Stolarzy młynskich oraz blacharzy przyjmujemy. „Młynomontaż” Poznań, pl. Wolności 3, IV ptr. 35750g

Kandydatów na stanowiska radiomechaników przyjmie Zarząd Radiostacji Zespołu w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 26. K2558

Głównego księgowego poszukujemy zaraz. Proponujemy się zamianę mieszkania w okolicach Poznania. Oferty kierować pod adres: Państwowy Browar w Czarnkowie, ul. Browarna nr 1. K2552

3 kwalifikowanych palaczy i 4 pomocników palaczy zatrudni natychmiast Uniwersytet Poznański, ul. Stalingradzka 1. Zgłoszenia przyjmują Oddziały Kadr codziennie od godz. 8—15, nr pokoju 31 i 32. K2563

Zaopatrzeniowca z praktyką przyjmie zaraz Centrala Produktów Naftowych — Biuro Wojewódzkie w Poznaniu, ul. Roosevelta 11. Zgłoszenia w Sekcji Personalnej. K2573

Wysokokwalifikowanych projektantów instalacji sanitarnej i techników instalacji sanitarnej, samodzielnych kosztorysantów, techników budowlanych i konstrukcyjnych przyjmie Miastoprojekt — Poznań, ul. Marchlewskiego 128. K2577

Konstruktorów, technologa, inżyniera kontroli technicznej, inżyniera lub technika oprzyrządowania przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodomierzy w Poznaniu, ul. Grobla 10. Wynagrodzenie według siatki plac przemysłu maszynowego. K2593

Majstra murarskiego, murarzy i robotników przyjmie zaraz Zjednoczenie nr 1 Bud. Miejskiego — Zarząd Budowlany nr 13 w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 14, pokój nr 7. Wynagrodzenie wg stawek Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2606

2 inżynierów hodowców na stanowiska starszych zootechników (zastępców dyrektorów zespołów PGR do spraw produkcji zwierzęcej), lekarza weterynarii na stanowisko zespołowogo lekarza wet., 2 techników weterynarii z praktyką i świadectwami na stanowiska techników weterynarii zespołów, 3 zootechników z praktyką i pełnym wykształceniem fachowym zatrudni Zjednoczenie PGR Pryrycz Szczecin, ulica Bohaterów Warszawy 34/35 — do pracy terenowej na samodzielnie stanowiących. Podania z życiorysami przysłać do Działu Kadr na adres Zjednoczenia w terminie ostatecznym do dnia 20. 10. 54 r., mieszkanie zapewnione. Uposażenia i warunki pracy zgodne z Układem Zbiorowym Ministerstwa PGR plus wysokie premie. K2555

Nieruchomości

Parcelę — domki — wille — kamienice, kupna — sprzedaż załatwia solidnie „Unio” Poznań, Nowowiejskiego 9. 34612g

Kamienicę handlową w centrum Poznania, zamienię na dom jednorodzinny w pobliżu tramwaju. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 3, m. 9. 35387g

Kamienicę w Poznaniu, solidnie budową, bez obciążenia, w cenie od 300—400.000 zł, spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35369g.

Dom jednorodzinny z rozpoczętą budową, materiałem, ogrodem, opłotowaną (Winiogrodę). 120.000 zł, domek — pokój z kuchnią, półmorgownym ogrodem (Zabikowo), 40.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 35359g

Parcelę na peryferiach Poznania, najchętniej w Piątkowie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35370g.

Sprzedam lub zamienię wille z wolnym mieszkaniem, sadem w Ostrowie Wlkp., na podobne w Poznaniu (przy linii tramwajowej). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35413g.

Sprzedam 2 morgi ziemi, częściowo z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego, przy Poznaniu (przylegające do Warty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35436g.

Kupię domek jednorodzinny (z dogodną komunikacją) blisko Poznania, posiadając mieszkanie do zamiany, w centrum Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35437g.

Kupię parcelę 800 m², na Junikowie, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35456g.

Parcelę 1000 m², opłotowaną w Poznaniu, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 35461g.

Dom niewykończony, 3 1/2 morgi ziemi z drzewkami, w mieście, sprzedam. Pniowy Wlkp. Mickiewicza 21. 35468g

Sprzedam połowę kamienicy 4-pietrowej, ze składami, bez dachu, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35524g.

Parcelę budowlaną sprzedam właściciel Poznań, Szamarzewskiego 47, m. 3. 35586g

Sadownictwo na prowincji oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35591g.

Kupię mniejszą parcelę, względnie połowę, przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35609g.

Zamienię dom nowy, 5-mieszkaniowy, 2 pokoje z kuchnią, łazienką wolną, przy tramwaju, na domek 1—2-mieszkaniowy, z większym ogrodem, w okolicy Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35523g.

Kupno

Maszynę do szycia Rapuje. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 34599g

Kupię piec stalopalny w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35379g.

Siatkę parkanową, 160 mb, słupki oraz 200 kg drutu kolczastego, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35382g.

Czarny materiał na sukienkę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35383g.

Samochód osobowy może być niekompletny, ewentualnie do remontu, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35399g.

Maszynę do szycia rotacyjną, „Singer”, półkę do książek, kupię. Poznań, Grudzień 4, m. 1, Solacz. 35408g

Piec kuchenny na węgiel, z piekarnikiem, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35425g.

Maszynę do szatkowania kapusty, ręczną, kręcącą, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35440g.

Łódź żaglowa od 10 m² żagla do 25 m², kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35441g.

Zamek patentowy „Ferropol”, nawet uszkodzony kupię, dobrane zaplace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35458g.

Maszynę do pisania „Torpedo”, najnowszy model, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35462g.

Piec do centralnego ogrzewania, etażowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35464g.

Nylon biały z metra lub klin, kupię. Poznań, Sporna 1, m. 4. 35476g

Samochód Fiat, 500 Simke, kupię, najchętniej górno-wartowy, Warszawa, Mochnackiego 25. Wędrichowski. K2550

Kupię piecyk przenośny. Poznań, Wyspiańskiego 38, m. 3. 35528g

Lampy, radiosprzet, kupię: Radiosprzet, Poznań, Śniadeckich 1, naprawa strojenie oscylografem. 35537g

Motocykl SHL, nowy, na telefonach, kupię. Oferty z podaniem cen Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35542g.

Płyty ze sławnymi śpiewakami (oper), magnetofon, kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 35546g.

Maszynę do czyszczenia parkietu oraz szafę trzydziściową kupię. Poznań, Koźła 15, m. 3. 35584g

Zegarek na reke szwajcarski, nowy, okazynie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35659g.

Westfalkę białą, emalowaną, na węgiel, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35648g.

Spółdzielnia Pracy „FOTOS” w Poznaniu wykonuje: zdjęcia artystyczne, dokum. techniczne, reporterskie, uliczne, nagrobkowe, amatorskie, reprodukcje.

Posiadamy punkty usługowe w Poznaniu:
pl. Wolności 9
ul. Rokossowskiego 51
ul. Dąbrowskiego 57
ul. Dąbrowskiego 25a
ul. Roosevelta 19.

Dział dokum.-technicznej przeniesiony został na ul. Wodną 24. — Punkt skupu, renowacji i sprzedaży aparatów i urządzeń fotograficznych w Poznaniu, pl. Wolności 9. K2560

Strażników do Straży Przemysłowej poszukują zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 223/229. Zainteresowani winni zgłaszać się w Dziale Kadr, pokój 103. K2595

Z-cę głównego księgowego ze znajomością księgowości rejestrowej zaangażujemy z dniem 1. 11. br. Podania wraz z życiorysem kierować: Pleszewskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Pleszewie, ul. Kaliska 13. K2596

Palacz do opalania piecy kafłowych potrzebny. Spółdz. Pracy „Spójnia” Poznań, ul. Kantaka 8/9. Zgłoszenia osobiste od godz. 10—11. K2598

Sprzedaz

Sluchawki lekarskie, sprzedaż i zamiana strzykawek T. Korytowski, Poznań, Marcinowski 19, I ptr. 35093g

Wózki dziecięce, autka koszykowe spacerowe na łożyskach wulkowych drewniane i dla bliźniat poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 35184g

Drzewka owocowe pierwszej jakości, poleca: Szkółka Kwałifikowana E. Janowicz, Poznań, Pułaskiego 10. 35501g

Piec kuchenny przenośny, na węgiel z piekarnikiem, sprzedam. Poznań, pl. Wolności 8, m. 10, dzwonić 1 X, od godz. 8—13. 35604g

Wóz roboczy ogumiony, rozmiar 750×20, w dobrym stanie, hamulec na 4 koła, sprzedam. Werner, Leszno, Rakolewska 6. 14569

Sprzedam żelazny piec stalopalny. Poznań, Winiogrody, Franciszka 36, m. 2. 35391g

Samochód małodlitrowy, na chodzie, na dobrym ogumieniu, sprzedam. Informacje: Poznań, Roosevelta 13 — w podwórzu. 35392g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer”, krawiecką, kompletną. Poznań, Fabryczna 34b, m. 24, od godz. 15—20. 35396g

Młodego wilka (sukę) sprzedam. Górkowski, Poznań, Roosevelta 13, parter, w podwórzu. 35402g

Psy bokserzy, szczeniaki, sprzedam. Poznań, Strzecha 14 (Górczyń). 35401g

Sprzedam maszynę do szatkowania kapusty, rower męski, opone 26×2,85 oraz maszynę polirozszniczną, ręczną. Poznań, Kanałowa 9, m. 1a, od godz. 15. 35403g

Duty oficerki nr 42, sprzedam. Poznań, Kanałowa 8, m. 13. 35404g

Obrączki ślubne sprzedam. Poznań, Grobla 17, m. 19. 35416g

Siatkę drucianą, tkaną dla wytwórni sit, szczeliw technicznych, poleca: Wytwórnia Siatki, Poznań, Piekary 22/23. 35417g

Kurtkę karakulową, łapki, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 25a, m. 5. 35421g

Dwie futerki tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35422g.

Sprzedam kaloryfery Poznań, tel. 20-20, do godz. 15. 35423g

Spacerówkę czeską sprzedam. Poznań, Cicha 4, m. 6. 35424g

Sprzedam dwa łóżeczka drewniane, z materacami. Poznań, Czesława 17, m. 23. 35427g

Płastyk — nylon, zagraniczny, w arkuszach, sprzedam. Poznań, tel. 17-16. 35430g

Sprzedam skórę na kołnierze. Poznań, ul. Dąbrowskiego 41a, m. 6. 35432g

Krzesła pokojowe, umywalne, ramę do tapczanu, sprzedam. Poznań, Włda, Bojowa 7, m. 12. 35446g

Spacerówkę na łożyskach sprzedam. Poznań, Staszica 8, m. 24. 35447g

Poszemki ogrodowe, sadzonki, sprzedam. Poznań, Winiogrody, Zagonowa 1, m. 6. 35450g

Motocykl „Triumph” 200 cm, sprzedam. Poznań, Wroniecka 24 — garaż, od godz. 15. 35451g

Sprzedam maszynę do szatkowania kapusty. Poznań, Sikorskiego 20, m. 8 — II ptr. 35452g

Sprzedam obrączki ślubne, próby 585, kilim, gabardynę, na poszycie pelisy Poznań, Świerczewskiego 31, m. 15. 35453g

Fotel — amerykanke dwuosobowy, nowy, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 23, m. 4. 35454g

Witczki 9-tygodniowe, sprzedam. Poznań, Palacza 38, m. 14. 35457g

Platformę na gumach, na 1,5 tony oraz dobrego konia z 4 tony, sprzedam. Poznań, Szczepankowa, Chotonińska 18a. 35460g

DRZEWKA OWCOWE

poleca:
JAN WOŹNY
Szkółka drzew owocowych Poznań, Piłkowskiego — sprzedaż: Poznań, Zwierzyniecka 11. 35760g

Zakupimy pianie

GŁOWICE DÓ CIĄGNIA
marki „Deutz” 3-cylindrowy, 50 PS. Zgłoszenia do Działu Zaopatrzenia Poznańskich Zakładów Środków Odzieżowych Poznań, ul. Bałtycka 85. K2572

PILNIKI DO REGENERACJI

(wszystkie) przyjmuje
Spółdzielnia Pracy „Wytwórnia Pilników” Poznań, ul. Sikorskiego 17/18, tel. 22-82
Terminy wykonania pracy — około 6 tygodni. Spółdzielnia prowadzi także skup pilników starych. Blizsze informacje pod w/w adresem. K2585

LOS nr 21065

we wrześniu wygrał 120.000 zł

A teraz może kolej na Twój los
Ciągnięcie loterii od 19 PAŹDZIERNIKA

K 499

Przedsiębiorstwo uspołecznione poszukuje dla swego pracownika mieszkania (pokoju z kuchnią lub samego pokoju o powierzchni 20 m²). Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K2583.

Zawiadamiamy, że z dniem 14 października 1954 r.

przenosimy wzorcownie

dawn. „Spółnota Pracy” z ul. Kolejowej 19/21 oraz 27 Grudnia 9, do nowych lokali

przy ul. Wielkiej 9.

Wojewódzki Związek
Spółdzielni Pracy Hurtownia Wojewódzkiego Zarządu Zbytu w Poznaniu K2602

KUPUJEMY narzędzia i urządzenia dentystyczne

Punkt skupu, renowacji i sprzedaży przy Spółdzielni Pracy Lekarsko-Dentystycznej Poznań, ul. Wrocławska 6, I ptr., tel. 49-08 K2549

Student I roku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35503g.

Zamienię pokój z kuchnią — 35 m², przy przystanku autobusowym, na większy pokój z piwnicą. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35511g.

Zamienię 1 pokój, 25 m², z przynależnościami, w centrum Poznania, na podobne w Krakowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35519g.

Samotna studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35531g.

Pracująca szuka pustego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35552g.

1—2 pokoje z kuchnią, do remontu, poszukuję, warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35561g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, 1 ptr. (Lazary), na dwa mieszkania lub jedno większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35598g.

Samotny, młody technik, poszukuje spiesznie umiłowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35409g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, na 1 pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35410g.

Pracująca spiesznie poszukuje samodzielnie, umiłowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35411g.

Samotna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35412g.

Zamienię pokój z wspólną kuchnią (I ptr.) na 2 pokoje z kuchnią względnie mniejsze. Warunki do omówienia. Poznań, Grottegera 16, m. 12, 3 X dzwonić. 35414g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, centralnym ogrzewaniem, we wili (Sołacz), na 2/3—3 pokoje, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35428g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, komfort w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu oraz 2 pokoje z urządzeniem kuchni w Poznaniu, na 1 pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35429g.

Pokoju pustego w okolicy Łazarza Grunwaldzkiej, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35433g.

Zamienię 1 pokój z kuchnią samodzielnie, w śródmieściu, na większe, podobne Poznań, Marcinowskiego 18, m. 6a w podwórzu lewo. 35439g

Starszy, samotny, poszukuje pokoju do remontu, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35448g.

Starsze małżeństwo bezdzietne, pracujące, poszukuje mieszkania w bliskim centrum Poznania, do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35463g.

Zamienię samodzielny pokój z kuchnią, na większe. Poznań, Poznańska 50, m. 15. 35470g

2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielnie, willowe, zamienię na podobne Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35482g.

Samotny poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35496g.

2 pokoje z kuchnią odnowione, z wygodami i dużym ogrodem owocowym, w Zielonej Górze, zamienię na podobne lub inne bez ogrodu w Poznaniu. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35471g.

Zamienię pokój 12 m², na większy. Warunki do omówienia Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 35494g.

Nauka

Tańców uczyć, również korepencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 35377g

Udzielam korepetycji z przedmiotów ścisłych. Poznań, Marcelesińska 51a, m. 3. 35397g

Prof. matematyk udzieli lekcji. Poznań, Szamarzewskiego 16, m. 6. 35400g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz, przyjmuje od godz. 10—12 i 16—18, Poznań, Mickiewicza 24. Specjalność — nowoczesna protetyka w steelonie. 35231g

Zguby

Zgubiono leg. Z. U. Społeczny nr 6349483, na nazwisko Franciszek Krupa, Grodzisk, ul. Jabłonowska 6. 14673p

Zgubiono kartę rzemieślniczą nr 624 wydaną przez Starostwo Pow. Poznań, na nazwisko Antoni Florecki, Swarzędz, Wrzesińska 9. 35279g

Zgubiono leg. nr 96951, Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, Józefa Janowskiego, Szamotyły, Boh. Stalingradu 7. 14721p

Zgubiono zezwolenie na broń Sr K. nr 002183, wydane przez Wojew. Urząd Bezp. Publicznego, na nazwisko Julian Frankowski, Bielawy, pow. Gniezno. 14224p

Zgubieni prawo jazdy kat. III, nr 0081, wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Kościan Marian Mania, Bruszcze pow. Kościan. 35484g

Zgubiono 1 październik złoty pierścionek z szafirem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Baczyska, Poznań, Staszica 20, m. 15. 35562g

Zgubiono leg. Zw. Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, Leonarda Janik, Poznań, Woloszyńska 5. 35593g

Dnia 7 października znaleziono portmonek z zawartością. Odebrać: Nowakowska, Poznań, Wawrzyńska 22, m. 9. 35625g

Różne

